



# SKAŁA

I Niedziela Adwentu

3 grudnia 2017

33 (363)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)



# ADWENT

## OTO SŁOWO PANA

*„Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.”*

(Mk 13, 33).

Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku liturgicznym, wzrostu duchowego i coraz bardziej świętego życia – tego życzymy wszystkim uczniom Pańskim w zbliżaniu się do Bożego królestwa. Rozpoczęty właśnie czas adwentu to radosny okres oczekiwania na przyjście Mesjasza – to liturgiczne w uroczystość Bożego Narodzenia i to powtórne na końcu czasów. Advent liturgiczny to zaangażowanie się w przeżywanie rorat, rekolekcji, spowiedzi, pogłębienie relacji z Jezusem i Maryją i przygotowanie serca na przyjęcie Nowonarodzonego Jezusa w Komunii świętej.

Nieco inne znaczenie ma drugi wymiar adwentowego oczekiwania. Nie znamy dnia, ani godziny, idziemy w nieznaną rozświetlając tę drogę wiarą w Boga i miłością do Niego. Na końcu tej adwentowej wędrówki czeka nas sąd Boży oraz nagroda lub kara za nasze wszystkie ziemskie wybory. Ta refleksja przejmując nas trwogą i niepokojem, czy będziemy właściwie przygotowani na

spotkanie z Panem życia i śmierci. Nie możemy zlekceważyć natchnienia Bożej łaski i świadomi zbliżającego się kresu ziemskiej rzeczywistości mamy dążyć drogą świętości do zbawienia.

Jezus dziś nam nakazuje czuwać. Co to znaczy czuwać? To trwać w gotowości na spotkanie przychodzącego Pana, mieć serce czyste i otwarte na Bożą miłość, spodziewać się bliskości Chrystusa w chwale i mocy Jego królestwa. Czuwać to przeżywać każdy dzień swojego życia, jakby miał być ostatnim, czynić dobro i kochać, uświadamiać sobie, co tak naprawdę ważne jest i istotne w drodze do nieba. A zatem... Czas jest bliski. Nie zmarnujmy danej nam szansy adwentowego czuwania i oczekiwania. Dajmy z siebie wszystko, co służy budowaniu relacji miłości z Bogiem i bliźnimi.

Kto wie? Może to już ostatni advent mojego ziemskiego życia...?

Dopomóż mi Jezu, abym żyjąc na tym świecie, kroczył prostą drogą do nieba.

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ

**3 grudnia 2017 - I Niedziela Adwentu**  
(Mk 13,33-37)

**4 grudnia 2017 - poniedziałek**  
**Dzień powszedni**  
(Mt 8,5-11)

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! - a idzie; drugiemu: Chodź tu! - a przychodzi; a słudze: Zrób to! - a robi. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim.

**5 grudnia 2017 - wtorek**  
**Dzień powszedni**  
(Łk 10,21-24)

W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wystawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli.

**6 grudnia 2017 - środa**  
**Dzień powszedni**  
(Mt 15,29-37)

Jezus przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela. Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasnął w drodze. Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba żeby nakarmić takie mnóstwo? Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek. Poleciał ludowi usiąść na ziemi; wziął siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów.

**7 grudnia 2017 - czwartek**  
**Wspomnienie św. Ambrożego,**  
**biskupa i doktora Kościoła**  
(Mt 7,21-24-27)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać

z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.

**8 grudnia 2017 - piątek**  
**Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny**  
(Łk 1,26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miało by znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

**9 grudnia 2017 - sobota**  
**Dzień powszedni**  
(Mt 9,35-10,1.6-8)

Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!





# ADVENT

Kiedy dni stają się coraz krótsze, a noce coraz dłuższe, w przejściu z jesieni do zimy - przeżywamy okres kościelnego roku liturgicznego nazywany adwentem. Określenie adwent pochodzi od łacińskiego wyrazu *adventus* i oznacza „przyjście”.

## Tradycja adwentu w pierwszym Kościele

Najstarsze ślady adwentu, jako czasu oczekiwania na przyjście Zbawiciela, sięgają IV w. Nie od razu obowiązywał on w całym Kościele - najpierw w Hiszpanii i Galii. Początkowo był przygotowaniem na święto Epifanii (Objawienia Pańskiego), a dopiero od V wieku na święto Bożego Narodzenia. W VI wieku okres ten obchodzony był w Rzymie na dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem. Czas jego trwania nie był więc ściśle ustalony. Nie zawsze też adwent posiadał charakter pokutny. Gdy papieżem był Grzegorz Wielki (540-604), polegał na czterotygodniowym, liturgicznym przygotowaniu na przyjście Pana. Dopiero od VIII wieku nadano mu charakter pokutny, co znalazło swój wyraz w fioletowym kolorze szat liturgicznych, opuszczeniu radosnego hymnu „Chwała na wysokości Bogu” we Mszy Świętej, ograniczeniu ozdób i muzyki w kościele.

Po reformie roku liturgicznego w 1969 r., okres ten posiada charakter pobożnego i radosnego oczekiwania, kiedy z tęsknotą wolały: *Przyjdź, nie zwlekaj! Przyjdź i oświeć nas! Naucz nas dróg swoich!*

## Przypominana Obietnica

Historię narodu żydowskiego określamy najkrócej jako dzieje ludu oczekującego na przyjście Mesjasza. Od bram rajy aż do betlejemskiej grotty towarzyszyła dziejom żydowskim obietnica. Nauczycielami i stróżami świętego oczekiwania byli prorocy. Jeden z nich, Micheasz, tak wyraził własne i narodowe tęsknoty: *Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać na Boga zbawienia mojego* (Mi 7,7), prorok Izajasz zaś wołał:

*Obys rozdarł niebios a i zstąpił* (Iz 63,19). Wieki historii ostudziły żar tęsknoty i naród wybrany przestał czuć, nie zauważył więc spełnionej przez Boga obietnicy. Dlatego tym donioślej dziś Kościół nawołuje swych wiernych: *Czuwajcie! Czuwajcie!* To przypomnienie i wezwanie do czuwania, przewijające się na kartach Pisma Świętego, weszło do liturgii Kościoła. To właśnie czuwanie wyprowadzało pierwszych mnichów na pustynię, by tam oczekiwali przyjścia Pana.

Wezwanie „Czuwajcie!” bliskie było ludziom średniowiecza. Nieustanna gotowość i myśl o Sądzie Bożym związanym z drugim przyjściem Chrystusa kazały ówczesnemu człowiekowi ubrać włosienicę, narzucić sobie surową ascezę, podjąć pokutę wielu wyrzeczeń. Wezwanie „Czuwajcie” przeniknęło także twórców: Dantego i Michała Anioła, i zachęciło ich do ukazania przejmującej wizji Sądu Ostatecznego.

## A dziś...

Dziś adwent ma podwójny charakter. Jest czasem przygotowania do uroczystości Bożego Narodzenia, przez które Kościół czci pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi, ale zarazem jest okresem, w którym, wspominając to przyjście, oczekujemy drugiego, jakie będzie miało miejsce u kresu dziejów ludzkości.

Liturgia adwentu ukazuje nam dwie wielkie postaci: proroka Izajasza i św. Jana Chrzciciela. Pierwszy, uosobienie tęsknoty Starego Testamentu, jest prorokiem, który zostawił najwięcej prorocत्व związanych z Mesjaszem. Jan Chrzciciel nie tyle przepowiada, ile wskazuje na osobę Jezusa, który jako Zbawiciel i Odkupiciel już przyszedł i niedługo rozpocznie swą misję. Św. Jan Chrzciciel swoim życiem i słowem uczy wiernych, w jaki sposób należy przygotować się na przyjście Pana: przez pokutę, zerwanie z grzechem, powstanie z nałogów, słowem - ze starego człowieka przeobrażenie się w nowego, na wzór samego Chrystusa.

## Całe życie jest czekaniem

Święty czas adwentowy jest także przypomnieniem prawdy, ogarniającej całe dzieje ludzkie, że Chrystus przyjdzie powtórnie, aby chwałą zmartwychwstania umarłych zakończyć dzieje świata. Zapowiadał przecież: *Przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem* (J 14,3). Kiedy odszedł, strapieni apostołowie usłyszeli potwierdzenie tej zapowiedzi: *Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba* (Dz 1,11). A zatem On przyjdzie, dlatego życie całego świata, życie każdego z nas jest czekaniem na Jego przyjście, jest adwentem przed tym powtórnym i ostatecznym przyjściem Chrystusa.

## Z ciemności w światłość

Przeżywanie adwentu powinno nas mobilizować do uporządkowania swego wnętrza tak, aby powitać Pana czystym sercem. Każdy adwent to czas nawrócenia, by jeszcze raz, ale już głębiej i pełniej, przebyć drogę Jezusa, która jest drogą Kościoła w rozpoczynającym się roku liturgicznym. Adwent to oczekiwanie w ciemnościach symbolizujących człowieka pogrążonego w grzechu, szukającego ratunku i światła. Tym światłem jest dla nas Matka Jezusowa, jasna Jutrzenka, Zorza rano powstająca, która błędnych prowadzi ku niebu, ku zbawieniu. Ją szczególnie uwielbiamy w adwencie, zwłaszcza przez nabożeństwa roratnie. Ona jest jakby drabiną Jakubową, po której zeszło na ziemię Zbawienie. Ona jest biblijną tęczą, zapowiadającą pojednanie, kres gniewu i kar. Ona, wybrana na Matkę Zbawiciela, zapowiada koniec nocy oczekiwania i bliskość wschodu Jego przyjścia. Ona w noc betlejemskiego cudu poda nam od żłóbka swego Syna, byśmy napełnieni Jego łaskami, szli przez życie ku wiekiestemu szczęściu.

ks. Rafał Łaskawski

# NIĘPOKALANIE POCZĘTA I GODZINA ŁASKI



Każdego roku, 8 grudnia, obchodzimy uroczystość Niepokalane-go Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu został ogłoszony tego właśnie dnia w roku 1854. Również 8 grudnia obchodzona jest tak zwana Godzina Łaski.

Niepokalane Poczęcie jest prawdą wiary, która mówi o tym, iż na Matce Bożej nie ciąży grzech pierworodny. Została ona uwolniona mocą zbawczej ofiary swego Syna, jak każdy inny człowiek – jednak u niej dokonało się to, zanim – chronologicznie – miała miejsce ofiara. Dogmaty maryjne są dla mnie o tyle ważne i ciekawe, iż próba ich zrozumienia zachęca do pogłębiania teologicznej wiedzy i porusza chrześcijańską wrażliwość duchową. Spróbujmy przez chwilę rozważyć, czy następstwo czasowe (ofiara Chrystusa -> zdjęcie skutków grzechu pierworodnego) ma jakiegokolwiek znaczenie. Ofiara Chrystusa, chociaż dokonała się historycznie, co do samej swojej natury jest ofiarą ponadczasową. Przecież druga Osoba Trójcy Świętej nie zaistniała dopiero w momencie wcielenia, nie było żadnego momentu w czasie, w którym jedyny Bóg wpadł na pomysł wydzielania ze swojej istoty Syna, który dokona zbawienia. Tak samo nasze zbawienie już się dokonało, zanim zdążyliśmy się narodzić. Lecz tak samo, jak w przypadku dziewicy z Nazaretu, konieczna jest nasza zgoda na ten Boży plan. Chrzesz zanurza nas w Kościół, jesteście zapraszani do

wspólnoty zbawionych, ale potem musimy zdecydować, czy chcemy przyjąć Jezusa i nosić go w swoim sercu, jak to uczyniła Maryja.

Powiedzenie „tak” Bogu wydaje się proste, ale jeśli chcemy to potwierdzić swoim życiem, może wydawać się niemożliwe. Dlatego w Kościele mamy cały arsenał środków wspierających w chrześcijańskim życiu. Do tych „zwykłych”, chociaż też cudownych, należą sakramenty i codzienna pobożność, jak choćby szczególnie miły Maryi różaniec. Do środków „niezwykłych” możemy zaliczyć obietnice szczególnych łask, jakie dawała nam Matka Boża w objawieniach prywatnych. Do nich jednak należy podchodzić ze szczególną ostrożnością. Obietnice padły też podczas objawień, jakich w latach 1946-1947 miała doświadczać Pierina Gill w miejscowościach Montichiari i Fontanella. Objawienia te nie zostały uznane przez Kościół. Nie dopatrzono się w nich zjawisk nadprzyrodzonych. Odpowiednie władze kościelne (w tym przypadku: biskupi miejsca) wypowiadały się na ten temat wielokrotnie (w roku 1968, 1975, 1984, 1997 i 2001), każdorazowo stwierdzając o braku podstaw uznania objawień za zjawiska cudowne. Wydane zostały jednakże instrukcje, które regulują zasady kultu Matki Bożej Róży Duchowej. W przypadku Montichiari, mimo negatywnej opinii o samych objawieniach, kult nie został zakazany.

W czasie jednej z wizji Matka Boża miała wyrazić życzenie obchodzenia Godziny Łaski tj.

każdego 8 grudnia - od godziny 12 - wzywania Bożego miłosierdzia. Zwyczaj ten jest obecny w wielu miejscach na świecie, jednak nie wszędzie znane są źródła tej praktyki. Słowa, jakie miała usłyszeć wizjonerka, brzmiały:

„Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie ześlę wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Pan, mój Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za bliźnich. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny łaski. Jeśli ktoś nie może w tym czasie przyjść do kościoła, niech modli się w domu”.

Pomimo tego, że objawienia nie zostały uznane, nic nie stoi na przeszkodzie, aby każdego dnia, nie tylko 8 grudnia, modlić się nawrócenie zatwardziałych grzeszników. Nie należy jednak do modlitwy podchodzić jak do magicznego rytuału, którego odprawienie o pełni księżyca w noc świętojańską (czy w tym przypadku: 8 grudnia o 12.00), uczyni Boga poddanego naszej woli.

**Janusz Matkowski**





## NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

# SPOŁECZNA TROSKA KOŚCIOŁA. CZĘŚĆ VII

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

Podążmy nadal za myślą św. Jana Pawła II, zapisaną w jego encyklice „Sollicitudo rei socialis”, ogłoszonej 30 grudnia 1987 r., trudząc się „wśród ciemności i braków niedorozwoju i nadrozwoju” (wszystkie cytaty z „Sollicitudo rei socialis”). Światło na naturę rozwoju rzuca nasza wiara w Chrystusa Odkupiciela - naucza Jan Paweł II. Człowiek od początku stworzenia pragnął rozwoju swojego, swoich dóbr doczesnych, wreszcie wspólnoty, w której się znajdował i realizował. Dzięki wierze marzenie to nabrało nowej perspektywy. „Marzenie o nieograniczonym postępie powraca, gruntownie przemienione dzięki

ściwego istocie ludzkiej.”

Czynienie sobie ziemi poddaną, mówiąc językiem starotestamentowym, czy też mnożenie talentów według nauki w przypowieści Pana Jezusa zapisanej przez św. Mateusza, jest naszym obowiązkiem nie ze względu na nasz ziemski los, ale ze względu na los i godność tych ludzi i narodów, którym niesprawiedliwości cierpiane od innych ludzi i narodów nie pozwalają dziś korzystać z owoców dotychczasowego rozwoju świata. Jan Paweł II naucza: „Obowiązek angażowania się w sprawę rozwoju ludów nie jest powinnością tylko indywidualną, a tym mniej

się urzeczywistniać rozwój w jednej tylko części lub w jednym świecie, czyni się to kosztem innych; tam zaś, gdzie rozwój zaczyna się dokonywać - właśnie dlatego, że nie bierze pod uwagę innych, podlega przerostowi i wypaczeniu.”

Kościół uznał za swój obowiązek „pobudzanie wszystkich do refleksji nad naturą i charakterem autentycznego rozwoju człowieka. Poprzez swoje zaangażowanie Kościół z jednej strony chce służyć Bożemu planowi, zmierzającemu do doprowadzenia wszystkich rzeczy do pełni, która zamieszkuje w Chrystusie, [...] z drugiej chce wypełnić swoje zasadnicze powołanie bycia sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.”

Czym rozwój być nie może? Nie powinien ograniczać się tylko do gospodarki, gdyż taki proces łatwo podporządkowuje osobę ludzką i jej najgłębsze potrzeby wymogom planowania gospodarczego lub wyłącznego zysku. „Taki model rozwoju, który by nie szanował i nie popierał praw ludzkich, osobistych i społecznych,

**„Aby rozwój był pełny, winien urzeczywistniać się w ramach solidarności i wolności, gdy należycie przestrzegane są wszystkie wymogi płynące z porządku prawdy i dobra, właściwego istocie ludzkiej.”**

nowej nauce otwartej przez wiarę chrześcijańską, która zapewnia nas, że postęp taki jest możliwy tylko dlatego, że Bóg Ojciec już od początku postanowił uczynić człowieka uczestnikiem swej chwały w zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie.”

Jan Paweł II podkreśla ścisły związek pomiędzy materialnym rozwojem świata, czyli tzw. postępem, a rozwojem człowieka w jego obu wymiarach, materialnym i duchowym. „Prawdziwy rozwój na miarę wymogów właściwych istocie ludzkiej, mężczyźnie czy kobiecie, dziecku, dorosłemu czy człowiekowi starszemu, zakłada [...] żywą świadomość wartości praw wszystkich i każdego z osobna a także konieczność poszanowania przysługującego każdemu prawa do pełnego korzystania z dobrodziejstw nauki i techniki. [...] Aby rozwój był pełny, winien urzeczywistniać się w ramach solidarności i wolności, bez poświęcania pod jakimkolwiek pozorem jednej czy drugiej. Moralny charakter rozwoju i działanie na jego korzyść uwiadcza się w pełni wówczas, gdy należy przestrzegane są wszystkie wymogi płynące z porządku prawdy i dobra, wła-

indywidualistyczną, jakby osiągnięcie go było możliwe na drodze odizolowanych wysiłków każdego. Jest to imperatyw dla wszystkich i każdego, mężczyzn i kobiet, dla społeczeństw i narodów, w szczególności dla Kościoła katolickiego, innych

**„Taki model rozwoju, który by nie szanował i nie popierał praw ludzkich, osobistych i społecznych, ekonomicznych i politycznych, łącznie z prawami narodów i ludów, nie byłby godny człowieka.”**

Kościółów i Wspólnot kościelnych, z którymi jesteśmy całkowicie gotowi współpracować w tej dziedzinie. I w tym sensie my, katolicy, zapraszamy braci chrześcijan do uczestniczenia w naszych inicjatywach oraz deklarujemy gotowość udziału w inicjatywach podejmowanych przez nich i przyjęcia skierowanych do nas zaproszeń. W tym poszukiwaniu integralnego rozwoju człowieka możemy także wiele dokonać wraz z wyznawcami innych religii, jak to się już zresztą dzieje na wielu miejscach. Współpraca nad rozwojem całego człowieka i każdego człowieka jest bowiem obowiązkiem wszystkich wobec wszystkich. [...] Jeśli natomiast usiłuje

ekonomicznych i politycznych, łącznie z prawami narodów i ludów, nie byłby godny człowieka. [...] Gdy jednostki i wspólnoty widzą, że nie są ściśle przestrzegane wymogi moralne, kulturowe i duchowe oparte na godności osoby i na tożsamości właściwej każdej wspólnotie, poczynając od rodziny i stowarzyszeń religijnych, to całą resztę - dysponowanie dobrami, obfitość zasobów technicznych służących w codziennym życiu, pewien poziom dobrobytu materialnego - uznają za niezadowalającą, a na długą metę za rzecz nie do przyjęcia.”

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# ŚWIĘTA BARBARA Z NIKOMEDII

W tradycji polskiej jest czczona jako opiekunka górników. Jej wizerunki do dziś znajdują się w szybach wielu polskich kopalni. Być może dlatego, że według jednej z legend uciekającą przed prześladowcami Barbarę ukryła w swoim wnętrzu góra. Czasem nazywa się ją opiekunką trudnej pracy, bo ma w szczególnej opiece ludzi wielu zawodów i różnych zajęć.

Niewiele o niej wiemy. Jej imię wywodzi się z greckiego przymiotnika „barbaros” oznaczającego cudzoziemca, obcego. Według legendy pochodziła z tureckiej Nikomedii lub egipskiego Heliopolis. Według legendy miała być długo oczekiwaną, piękną i inteligentną córką bogatego, pogańskiego kupca, który dla zachowania majątku i wysokiego urzędu poświęcił życie jedyńaczki.

Cesarze rzymscy Dioklecjan i jego następca Galeriusz Waleriusz Maksymian prześladowali chrześcijan - wydali edykty nakazujące m. in. wydalanie chrześcijan z armii, pozbawianie ich stanowisk, niszczenie świątyń i świętych ksiąg, a wreszcie wyrzeczenie się wiary lub tortury i śmierć.

Ojciec Barbary był z pochodzenia Grekiem. Barbara w Nikomedii spotkawszy ukrywających się tam chrześcijan, zainteresowała się Jezusem. Prowadziła korespondencję z wielkim filozofem i pisarzem Orygenesem z Aleksandrii i to pod jego wpływem przyjęła chrzest. Złożyła ślub czystości. Miało się to dziać ok. 305 roku. Jej ojciec, aby złamać jej upór, uwięził ją w wieży. Liczył zapewne, że pogrózkami i głodem zmusi ją do realizacji swoich planów, czyli poślubienia jednego z majątnych zalotników. Kiedy to nie poskutkowało i dziewczyna nie

wyrzekła się wiary, bojąc się kary za ukrywanie wyznawcy Chrystusa, zaprowadził córkę przed oblicze rzymskiego sędziego i oskarżył ją o wyznawanie zakazanego chrześcijaństwa. Sędzia nakazał chłostę, ale Barbara odczuła ją jako muskanie pawich piór. W nocy w więzieniu odwiedził ją anioł, by zaleczyć jej rany i udzielić Komunii świętej.

Sędzia nakazał srogie tortury: młoda kobieta była bita maczugami, przypalana pochodniami, a wreszcie obcięto jej piersi. Prześladowcy chcieli ją poprowadzić ulicami miasta, aby wszyscy widzieli hańbę, jaka ją spotkała. Wówczas pojawił się anioł i okrył ją białą szatą. Barbara nie wyrzekła się wiary w Chrystusa. Została skazana na ścięcie mieczem, a wyrok wykonał jej ojciec Dioskur. Ledwo odłożył skrwawiony miecz, zginął rażony piorunem.

Relikwie świętej Barbary znajdują się w Torcello w kościele św. Jana Ewangelisty. W Polsce kult świętej Barbary był zawsze bardzo żywy. W pochodzącym z XI w. modlitewniku Gertrudy, która była córką Mieszka II, święta ta wspomniana jest pod datą 4 grudnia. Pierwszy kościół ku jej czci wystawiono w 1262 roku w Bożygnewie koło Środy Śląskiej.

Święta Barbara jest czczona jako patronka dobrej śmierci przez górników, hutników, marynarzy, rybaków, żołnierzy, kamieniarzy, więźniów. Jest również patronką archidiecezji katowickiej, Edessy, Kairu; architektów, cieśli, dzwonników, kowali, ludwisarzy, murarzy, szcztokarzy, tkaczy, wytwórców sztucznych ogni, żołnierzy (szczególnie artylerzystów i załóg



twierdz). Świętą Barbarę wzywano, aby uchronić się przed uderzeniem pioruna.

W czasie trwania II wojny światowej i stanu wojennego święta Barbara była opiekunką ludzi podziemia – polecała się jej polska konspiracja. Nasza polska tradycja oddaje w opiekę świętej Barbarze także ludzi umierających. Wierzono, że ten, kto w krytycznym momencie życia wzywa jej pomocy, nie umrze bez sakramentów.

Ciekawostką jest fakt, że w Nadrenii uważana jest za towarzyszkę świętego Mikołaja; to ona przynosi dzieciom prezenty. Jej wspomnienie liturgiczne przypada 4 grudnia. W ikonografii św. Barbara przedstawiana jest w pofałdowanej tunice i w płaszczu, z koroną na głowie, czasem w czepku. W ręku trzyma kielich i Hostię. Czasami ukazywana jest na tle wieży, w której była więziona oraz z mieczem, od którego zginęła.

Joanna Matkowska



## FILM

## „ŚWIĘTA BARBARA”

4 grudnia obchodzone jest w Kościele wspomnienie świętej Barbary, która żyła na przełomie III i IV wieku naszej ery w czasach Cesarstwa Rzymskiego. Była dziewicą i męczennicą, jedną z czterestu świętych wspomóżycieli, czyli tych, których wstawiennictwo pomaga wiernym w trudnych sytuacjach życiowych. O jej życiu traktuje film fabularny „Święta Barbara”, którego reżyserem jest Włoch Carmine Elia.

W filmie reżyser częściowo wykorzystał wątki znane z wielu legend, jednak scenariusz zawiera również nowe elementy, będące efektem wyobraźni scenarzystów. Prolog filmu zabiera nas do roku 289, kiedy Barbara jako kilkuletnia dziewczynka dowiaduje się, że opuściła ją matka. Potem następuje przeniesienie do czasów późniejszych i właściwa akcja filmu toczy się, kiedy Barbara ma ok. 15 lat i jest już piękną i mądrą dziewczyną, kochaną przez wszystkich za swoją dobroć. Był początek IV wieku, w czasach cesa-

rza Dioklecjana, wzmożono wtedy represje przeciwko chrześcijanom. Ojciec Barbary miał na imię Dioskur, był senatorem i miał szansę na awans w strukturach Cesarstwa Rzymskiego, mógł nawet zostać doradcą samego cesarza.

W początkowej części filmu pokazano ceremonię publicznego oddania czci cesarzowi. W jej trakcie niektórzy ludzie odmówili złożenia ofiary, nie chcieli uznać boskości cesarza i zostali wtrąceni do lochu. Byli to chrześcijanie, najbliżsi przyjaciele Barbary, m. in. przyjaciółka Juliana. Prefekt Marcjan chciał ich skazać na śmierć. Barbara, która wtedy nie była jeszcze chrześcijanką, potajemnie odwiedziła przyjaciół w więzieniu. Po wyjściu prosiła ojca, żeby uwolnić przyjaciół. Ojciec odmówił. Barbara więc sama poszła do prefekta z prośbą o darowanie życia chrześcijańskim przyjaciołom, bez wiedzy ojca. Prefekt także odmówił jej prośbie i kazał jej myśleć o ojcu, o tym, że może stracić sympatię cesarza. Kazał też przeszukać w mieście domy w poszukiwaniu śladów chrześcijan, aby

zachować względy cesarza. Ojciec, kiedy dowiedział się o interwencji córki, miał do niej pretensje. Powiedział jej też, że jej matka umarła, ponieważ była jedną z nich, czyli chrześcijanką, chcąc zniechęcić Barbarę do przyjaciół chrześcijan.

W filmie jest pokazane, jak prefekt rozpoczął publiczną egzekucję więzionych chrześcijan. Na początek zorganizował ścięcie przyjaciółki Barbary. Juliana została zamordowana, gdyż nie chciała się wyrzec Chrystusa i uznać boskości cesarza. Przed ścięciem odmawiała modlitwę „Ojcze nasz”. Barbara próbowała ją ratować

w czasie egzekucji, ale bezskutecznie.

Niedługo po egzekucji ojciec polecił jej poślubić prefekta Marcjana. Barbara odmówiła ojcu, a ten zamknął ją w komnacie, dopóki nie zmieni zdania. Podstępem wyszła z niej jednak, dostała się do celi i wznieciła ogień, aby ocalić przebywających w niej chrześcijan. Umożliwiła im ucieczkę i uciekła wraz z nimi. Schronili się u innych chrześcijan w katakumbach, pomimo iż legionści wszczęli pościg.

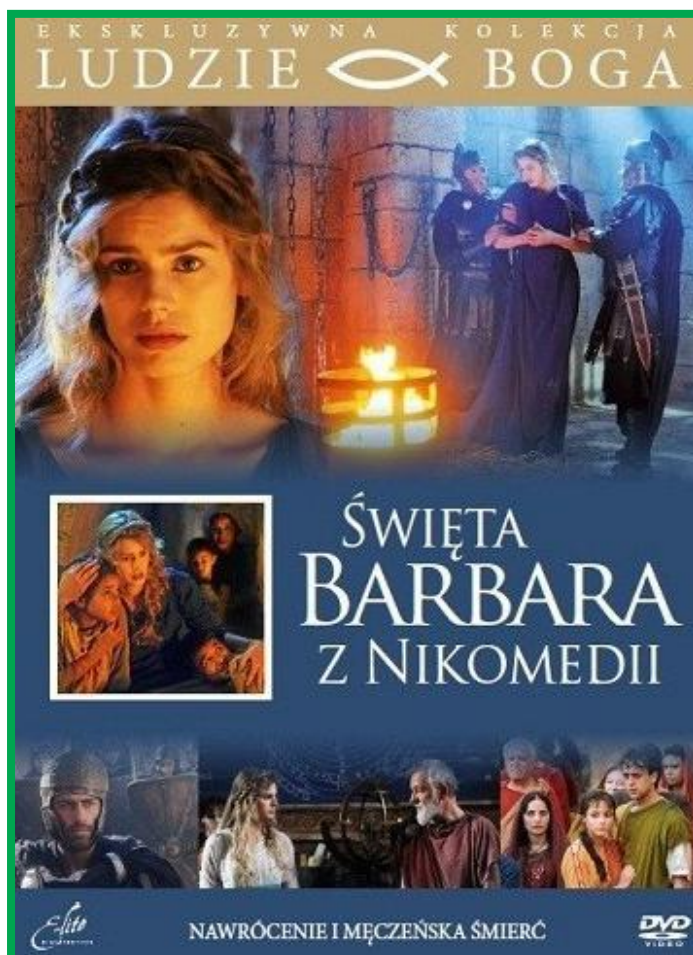
W trakcie pobytu w katakumbach chrześcijanie opowiedzieli jej o matce. Okazało się, że wcale nie porzuciła Barbary, lecz to ojciec zabronił jej powrotu, kiedy dowiedział się, że przeszła na chrześcijaństwo. W filmie pokazane jest również, jak chrześcijanie w podziemiach sprawowali Mszę Świętą i przyjmowali Komunię Świętą. Panowała między nimi zgoda i miłość, opiekowali się dziećmi innych zamordowanych chrześcijan.

Barbara wróciła do ojca i wyjawiała mu, że wie, iż jej mama ich nie porzuciła oraz że stała się chrześcijanką. Ojciec odpowiedział jej, że mama, idąc do chrześcijan, sama skazała się na śmierć, bo złamała prawo rzymskie. Przewidując, że Barbara zostanie zabita, poradził córce, aby wyjechała jeszcze tej nocy, jednak córka nie skorzystała z rady ojca.

Przewidywania ojca sprawdziły się. Barbara została pojmana, a prefekt oczekiwał ujawnienia przez nią siedziby chrześcijan. Chciał też, żeby wyparła się swojego Boga, zagroził jej chłostą i śmiercią. Barbara jednak odmówiła, a chłosta została wykonana. W jej trakcie Barbara modliła się modlitwą „Ojcze nasz”. Ojciec był przy niej, wydawało się, że chce ją wesprzeć i przytulić po chłostce, jednak gdy się do niej zbliżył, wbił jej nóż w bok ciała. Barbara umarła na oczach wielu osób, zabita przez ojca. W filmie jest także powiedziane, że ojciec Barbary zginął rażony piorunem, a Barbara została ogłoszona świętą. Film kończy się pokazaniem modlitwy chrześcijan przy grobie Barbary.

Film „Święta Barbara bez wątpienia jest uczcą duchową dla widzów i dobitnie pokazuje, jak pierwsi chrześcijanie byli wierni Chrystusowi aż do męczeńskiej śmierci. Film z pewnością umocni kult św. Barbary, który był zawsze bardzo żywy w Polsce.

Roman Łukasik





## Z ŻYCIA PARAFII

# RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

W niedzielę 19 listopada 2017 r. odbyło się drugie powakacyjne Rodzinne Świątowanie Niedzieli.

Podczas Mszy św. spotkaliśmy się w salce na górze. Nasz czas poświęciliśmy na robienie adwentowych kalendarzy „z duszą”, tzn. takich, które są wypełnione różnymi zadaniami, na każdy dzień przypada inne. Chcieliśmy, by nasze dzieci kojarzyły, że adwent to czas oczekiwania, a nie biernego „nicnierobienia” czy pilnowania, by zjeść kolejną czekoladkę, czas oczekiwania połączony z systematyczną pracą nad sobą. Zadania, które dostały dzieci, były różnorodne. Czasem trzeba będzie pomóc w domu, czasem usłużyć rodzeństwu lub pomodlić się za kogoś, kto wydaje się mało sympatyczny. Innym razem dowiedzieć się, kto to był ten prawdziwy święty Mikołaj, św. Bernadetta Soubirous, święty Juan Diego, a czasem zrezygnować z gier elektronicznych na rzecz planszowej gry rodzinnej. W kalendarzu znajdują się również niespodzianki niedzielne dla właścicieli – ku pokrzepieniu i podtrzymaniu sił, by wytrwać do końca.

I choć spotkanie to było całkiem niedawno, to wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy już na kolejne, które wypadnie 10 grudnia 2017. A podczas niego będziemy świętować Mikołajki, a także zgłębiać bożonarodzeniowe tradycje przy wspólnej pracy ręcznej. Słodkie szczegóły – i nie tylko – poznają Ci, którzy przyjdą.

Joanna Kielczewska-Włodarczyk  
foto Tomasz Jakubowski





## ŚWIADECTWO

# Cudowna pielgrzymka „Śladami Jezusa i Maryi...”



**D**okładnie dwa tygodnie temu spełniłam jedno z największych moich marzeń. Przez równy tydzień kroczyłam po ziemi mojego Oblubieńca – Jezusa Chrystusa i Jego Matki – Najświętszej Maryi Panny. To piękne doświadczenie, być w miejscach i chłonąć wszystkimi zmysłami sytuacje spisane na kartach Ewangelii. Dzięki mocnej obstawie duchownych, w każdym miejscu karmiłam się Słowem Bożym, które dotykało mojego serca i umysłu. Najważniejszym punktem dnia była Eucharystia odprawiana w świętych miejscach, m.in. w Bazylice Grobu Pańskiego w Jerozolimie, w Kanie Galilejskiej, w Kafarnaum oraz w Grocie Getsemani. Wielką radością było dla mnie czytanie Słowa Bożego podczas Najświętszej Ofiary Eucharystii w tych świętych miejscach.

Co najbardziej mnie dotknęło? – to najczęstsze pytanie jakie zadawano mi po powrocie. Każde miejsce było szczególnie, w każde z nich

staralam się wejść nie tylko ciałem, ale przede wszystkim duchem. Jednak miejsce Golgoty i Grobu Pańskiego szczególnie przeżyłam. Wchodząc do Bazyliki usłyszałam słowa przewodnika *jest pewne, że to dokładnie w tym miejscu Jezus został ukrzyżowany...*, po wejściu do górnej części Bazyliki, w którym znajdowało się miejsce Golgoty ciężko mi było pohamować łzy. Płakało całe moje ciało i mój duch, gdy tylko uświadomiłam sobie tę prawdę, jaką jest śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa. Czułam, że stoję pod krzyżem na Golgocie te 2 tysiące lat temu. Prawda znana mi od dawna, na nowo przeszła mnie do głębi. Uświadomiłam sobie Jezusa konającego na krzyżu za moje grzechy, za zło, które wyrządzam codziennie, za moje słabości i za brak miłości. *Jaką ogromną i niepojętą dla mnie miłością Boże Ty mnie kochasz, że pozwoliłeś na takie cierpienie własnego Syna...* – ta myśl intensywnie krążyła w mojej głowie przez cały tamten dzień. Zdałam sobie spr-

wę jaka ja jestem malutka, nędzna i niedoskonała, kiedy nie raz obracam w pychę, tam „zeszłam na ziemię” swojej duszy. Dotykając płyty Grobu Pańskiego, wyobrażając sobie zakrwawione Ciało Jezusa, pełne ran, zawinięte w płótno, czułam Jego obecność i jednocześnie radość w sercu, że On powstał z martwych, że Grób jest pusty!

Słowa naszego kapłana wypowiedziane podczas ostatniej pielgrzymkowej Eucharystii, właśnie w Bazylice Grobu Pańskiego, gdzie radowaliśmy się ze Zmartwychwstania Jezusa, dotyczyły istoty Eucharystii. Ksiądz życzył nam pielgrzymom, abyśmy podczas każdej przeżywanej Mszy świętej, swoim sercem i duszą stawali pod krzyżem Chrystusa na Golgocie i przeżywali misterium Jego męki, śmierci i zmartwychwstania z taką świadomością, z jaką stanęliśmy właśnie w tym najważniejszym dla uczniów Pańskich miejscu. Podczas każdej Mszy Świętej Jezus Chrystus składa siebie na ołtarzach całego świata, jako ofiarę Bogu Ojcu za zbawienie moje i Twoje...

Czy potrafię pojąć tajemnicę Najświętszej Ofiary? Jestem za mała, aby to objąć swoim sercem i rozumem, ale każdego dnia otrzymuję łaskę, abym najgodniej i najgłębiej mogła ją przeżywać, aby każdego dnia wspinać się na Golgotę własnych słabości i łączyć swoje krzyże i trudy z ofiarą Jezusa Chrystusa, mojego Pana składaną na ołtarzu.

Duchowe przeżycia są nie do opisanania. Tyle ważnych i szczególnych miejsc w tak krótkim czasie zmuszało mnie do robienia regularnych notatek w „Dzienniku mojej duszy”.

**Deus Caritas est**

## MAŁE CO NIECO

### KEPTA DUONA, CZYLI LITEWSKIE GRZANKI Z CIEMNEGO CHLEBA

Kepta duona to najpopularniejsza z litewskich przekąsek. Gotowe można kupić w paczkach w większości piekarni i sklepów spożywczych, i głównie takie jedliśmy będąc na Litwie. Jednak nie umywają się one do tych samodzielnie przygotowanych w domu!



**Składniki:** 1 bochenek razowego chleba żytniego, 1/2 - 1 l oleju, 4 - 6 dużych ząbków czosnku, sól do smaku, ręczniki papierowe

Chleb pokroić na kromki i od każdej odkroić skórkę, następnie pokroić w paski o szerokości ok. 1-2 cm. Na patelni rozgrzać olej (musi być go tyle, by przykrył każdy kawałek chleba) do bardzo wysokiej temperatury (jak na frytki) i włożyć do niego kawałki chleba. Smażyć do momentu, aż chleb będzie miał złotobrązowy kolor. Delikatnie wyjąć z oleju, odsączyć na ręczniku papierowym z nadmiaru tłuszczu, następnie przełożyć do miski i gdy grzanki są jeszcze gorące, posolić oraz doprawić startym czosnkiem. Całość wymieszać. Można podawać na ciepło lub na zimno. Na Litwie grzanki serwowane są często ze startym wędzonym twarogiem, który bez problemu można kupić także w Polsce.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.poczto@wikizkuchni.blogspot.com](http://www.poczto@wikizkuchni.blogspot.com)

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**3 grudnia, godz. 11.30 i 13.00**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Gdzie jest Mikołaj?” - teatralny poranek bajkowy

**3 grudnia, od godz. 12.00**, przed Urzędem Dzielnicy Bemowo, wstęp wolny

„Gwiazdka dla każdej rodziny” - konkursy, warsztaty ozdób choinkowych, ciepły poczęstunek, o godz. 16.30 koncert Cleo

**3 grudnia, godz. 16.00**, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, ul. Powstańców Śląskich 44, wstęp wolny

„Ambulance” - film dokumentalny w ramach festiwalu HumanDoc

**8 grudnia, godz. 20.00**, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny

„ER – Coming” - film dokumentalny w ramach festiwalu HumanDoc

**9 grudnia, godz. 17.00**, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny

„Dwa światy” - film dokumentalny w ramach festiwalu HumanDoc

**10 grudnia, godz. 11.00 i 17.00**, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny (zapisy)

„Mikołaj w każdym z nas” - pokaz filmowy dla dzieci

**10 grudnia, godz. 17.00**, sala widowiskowa WAT, wstęp za zaproszeniami (do odbioru w urzędzie dzielnicy)

„Jak białe orły” - koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego

**10 grudnia, godz. 19.00**, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny

koncert muzyki filmowej w wykonaniu Niny Pisarskiej (skrzypce), Weroniki Zielińskiej (skrzypce) i Adama Motyczyńskiego (organy)

## CHRZTY

*Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła zostały przyjęte dzieci:*



Hubert Budkowski,



Robert Jaakov Shapira,  
Sara Maya Shapira.



# INTENCJE MSZALNE

## 3. 12 – I niedziela adwentu:

7.00: śp. Grażyna Kubińska – 30 greg.  
 8.30: śp. Wiesława Kurman – 21 greg.  
 10.00: śp. Mieczysław, Helena Grobel  
 11.30: śp. Mieczysław Drab – 23 r.śm., Anna Mroziewicz  
 13.00: w intencji Parafian  
 16.00: śp. Stanisława – 7 r.śm. i Bolesław Płońscy, Stanisław Łupiński  
 18.00: śp. Adam Dyla – 3 greg.  
 20.00: śp. Zbigniew Buszta – 3 greg.

## 4. 12 – poniedziałek:

6.30: o Boże błog. i potrzebne łaski dla Ewy w rocznicę urodzin  
 6.30: śp. Adam Dyla – 4 greg.  
 7.30: dziękczynna z prośbą o mądrość i dary Ducha Świętego dla Barbary w dniu imienin  
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 22 greg.  
 18.00: śp. Zbigniew Buszta – 4 greg.

## 5. 12 – wtorek:

6.30: śp. Zbigniew Buszta – 5 greg.  
 6.30: śp. Adam Dyla – 5 greg.  
 6.30: śp. Honorata – 18 r.śm. i Józef Otulak, c.r. Otulak  
 7.30: śp. Irena i Wojciech Roszkowscy  
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 23 greg.  
 18.00: śp. Eugeniusz Koziański – 21 r.śm.

## 6. 12 – środa:

6.30: śp. Zbigniew Buszta – 6 greg.  
 6.30: śp. Adam Dyla – 6 greg.  
 7.30: śp. ksiądz Sławomir Łopacki  
 7.30: za dusze czyścicowe  
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 7. 12 – czwartek:

6.30: śp. Waclaw i Zofia  
 6.30: śp. Lucyna i Stanisław Drygiel  
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 27 greg.  
 7.30: śp. Adam Dyla – 7 greg.  
 18.00: śp. Zbigniew Buszta – 7 greg.

## 8. 12 – piątek:

6.30: dziękczynna w dniu imienin Marii z prośbą o Boże błog. i stałą opiekę Najświętszej Maryi Panny  
 6.30: śp. Zbigniew Buszta – 8 greg.  
 7.30: śp. Adam Dyla – 8 greg.  
 7.30: śp. Leokadia Godlewska z okazji urodzin i imienin  
 18.00: śp. Wiesława Kurman – 26 greg.

## 9. 12 – sobota:

6.30: śp. Janina – 20 r.śm.  
 6.30: śp. Zbigniew Buszta – 9 greg.  
 7.30: śp. Władysława – 1 r.śm. i Waclaw – 35 r.śm.  
 7.30: śp. Wiesława Kurman – 27 greg.  
 7.30: śp. Adam Dyla – 9 greg.

18.00: śp. c.r. Czapskich, Marian, Marianna, Franciszek i Mieczysław

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin  
 ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

### Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek\_wlodarczyk@op.pl

### Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i duszpasterski. Przeżyjemy go pod hasłem: „Duch, który umacnia miłość”.
2. Do licznego udziału w roratach, sprawowanych w naszym kościele codziennie o godz. 6.30, zapraszam dzieci, młodzież i dorosłych. W ten sposób, w blasku światła lampionów roratnych i świec, rozbudźmy w naszych sercach oczekiwanie na przyjście Chrystusa. Niech nie zabraknie podejmowanych dobrowolnych umartwień, zwłaszcza powstrzymania się od hucznych zabaw. Pamiętajmy o wsparciu potrzebujących: dzieci z ubogich rodzin, osób starszych, samotnych, choćby przez zakup świec Caritasu, które są do nabycia w naszym kościele.
3. **Roraty, czyli Msza o świcie ku czci NMP, w naszym kościele odprawiane są codziennie w dni powszednie o godz. 6.30.**
4. Rekolekcje adwentowe rozpoczniemy tradycyjnie w III niedzielę Adwentu tj. 17 grudnia. Informujemy wcześniej o terminie rekolekcji, aby każdy mógł wziąć w nich udział planując swoje zajęcia. Również prosimy o zaproszenie na ćwiczenia rekolekcyjne swoich bliskich, przyjaciół i znajomych.
5. **Od niedzieli dzisiejszej, można zaopatrywać się w poświęcone opłatki wigilijne i pocztówki świąteczne. Dochód z ich sprzedaż przeznaczony jest na budowę nowego kościoła. Można je nabyć w garażu obok kaplicy. Tam też jest wyłożona prasa katolicka.**
6. Parafialna Caritas organizuje świąteczną pomoc dla potrzebujących. Po każdej Mszy św. rozprawdane są karteczki z nazwami produktów na świąteczną paczkę. Wylosowane produkty można składać do kosza przed ołtarzem MB, oraz w siedzibie Caritasu.
7. W tym tygodniu przypada I Czwartek miesiąca. Podczas Mszy św. wieczornej modlić się będziemy o dobre i liczne powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.
8. W piątek przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Msze Święte w naszym kościele o godz. 630, 730 i 1800. Zapraszamy na „Godzinę Łaski” na godz. 12.00.
9. Za tydzień ofiary składane na tace przeznaczone będą na budowę nowego kościoła. W drugą niedzielę Adwentu, przypada też Dzień Modlitw za Kościół na Wschodzie. Po Mszach św. odbędzie się zbiórka do puszek na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie.

